

# Kłodzko-czeskiej linii kolejowej ciągle pod górę

Napisano dnia: 2024-08-23 14:24:10



**ZIEMIA KŁODZKA** (inf. wł.). **Ponad 140 mln zł zainwestowały Polskie Koleje Państwowe - Polskie Linie Kolejowe w przebudowę stacji w Ścinawce Średniej. Stała się regionalnym obiektem, gdzie kompletuje się pociągi towarowe, poprawiono na niej warunki istotne dla obsługi ruchu pasażerskiego. Jeśli w pierwszym przypadku od jakiegoś czasu wykorzystuje się nowe uwarunkowania, to w drugim nie drgnęło nic. Dlaczego?**



*Po kolei w Radkowie pozostał taki ślad*

Burmistrz Radkowa **Jan Bednarczyk** jest zdania, że zarówno właściciel nieruchomości, jak i władze samorządowe województwa dolnośląskiego m.in. zajmujące się regionalną koleją stanęli z realizacją swoich wcześniejszych zapowiedzi odnośnie rewitalizacji linii powiązanych ze Ścinawką Średnią. Funkcjonuje jedynie pomiędzy Wałbrzychem i Kłodzkiem, natomiast nic nie drgnęło w kierunku Tłumaczowa oraz w stronę Radkowa, jeśli nie liczyć 850 metrów toru ułożonego w kierunku Gór Stołowych.

Jak zauważa wóldarz gminy radkowskiej - odtworzenie linii ze Ścinawki Średniej do Radkowa nie jest tak ważne, jak w przypadku prowadzącej w stronę czeskiego Broumova. Jego zdaniem ten pierwszy szlak rozebrany przez kolej w roku 1994, w przypadku odtworzenia, nie rokuje obłożenia podróżnymi, które uzasadniałoby tego rodzaju wydatek. W pierwszym okresie PKP zapowiadała współpracę z gminą, choćby w zakresie zbycia na jej rzecz części swojego majątku za niemal 600 tys. zł. Mimo upływu lat tak jednak się nie stało.



*Dawną linię w kierunku Gór Stołowych można zamienić na ciąg pieszo-owerowy*

- W roku 2019 ówczesny marszałek Dolnego Śląska doprowadził do porozumienia międzygminnego, które miało skutkować także odbudową odcinka Ścinawka Średnia - Radków. Argumentowano to posunięciem potrzebą przybliżenia turystom Gór Stołowych. Nasza gmina nie ingeruje w to zamierzenie, bo znajduje się ono poza jej zasięgiem finansowym, ponadto mamy swoją koncepcję odnośnie wykorzystania tej trasy; z powodzeniem można tam wybudować ścieżkę pieszo-rowerową z niezbędną infrastrukturą turystyczną - zauważa J. Bednarczyk: - Natomiast bardziej ciężymy ku wykonaniu pętli kolejowej, udostępniającej obszar wrocławsko-kłodzko-nachodzko-wałbrzyski. Do tego jest niezbędne zainwestowanie w linię kolejową ze Ścinawki Średniej do Tłumaczowa i dalej, do Mezimesti. Po naszej stronie brakuje około 2 kilometrów torów do przejścia granicznego w Tłumaczowie, zaś po czeskiej stronie około 4 kilometrów do Broumova.

I należy to uczynić jak najszybciej, bowiem czeskie koleje państwowe zapowiadają, że jeśli po naszej stronie nic nie zacznie się dziać inwestycyjnie, to zdemontują do reszty tę swoją linię i wyprzeżają grunty jej służące. Po naszej stronie pozostaje także kwestia przekwalifikowania odcinka Ścinawka Średnia - granica państwa, od lat 50. XX stulecia traktowanego jako bocznica kolejowa.



*Stacja w Ścinawce Średniej może więcej znaczyć dla ruchu pasażerskiego*

*- Co prawda na potrzeby kopalni kruszywa zbudowano linię towarową, aby wyeliminować z dróg ruch ciężkiego taboru. Jest konieczne potwierdzenie, czy ona nadaje się do obsługi pociągów pasażerskich - podkreśla burmistrz: - W ogóle rozmowy w lokalnym wydaniu toczą się od czterech lat, ale przez ten czas władarze kraju kralovehradeckiego i dolnośląskiego nie potrafili się spotkać dla ustalenia, co dalej.*

Marszałek Dolnego Śląska **Paweł Gancarz** podczas niedawnego spotkania z członkami Stowarzyszenia Gmin Ziemi Kłodzkiej zapowiedział swoją aktywność w poruszonym temacie. I jego zdaniem odtworzenie linii kolejowej ze Ścinawki Średniej do Tłumaczowa i poprowadzenie jej aż do Mezimesti pozwoliłoby zapewnić warunki dla szerszego otwarcia terenów pogranicza kłodzko-czeskiego przed turystami nie tylko z Dolnego Śląska. Czas pokaże, czy słowa zamienią się w czyny.

**Bogusław Bieńkowski**